

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatki poranne przyjmowana być nie może

# KURJER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Neurologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Dziś: Rozesłanie Apost. N. M. P. Skaplerz.  
Środa: Aleksiego Wyz.  
Czwartek: Szymona.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 57.  
Zachód " " 8 " 13.  
Długość dnia godzin " 16 " 13.  
Ubyło " " 0 " 26.

Wschód księżycy o godzinie 2 minut 48 r.  
Zachód " " 7 " 54 w.  
Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 6.  
Dziś o godzinie 4-ej rano, ciepła 15 R.

Sobota: Wincent. à Paulo  
Niedziela: Czesława Wyz.  
Poniedziałek: Prakseidy Panny.  
Wtorek: Marji Magdaleny

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 111

KALENDARZ

**Imiona słowiańskie:** Dziś Radosława, jutro Dzierżysławy.  
**Zgromadzenia:** Posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.)  
**Wystawy:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywnita. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat № 56—od 10-ej rano do 7 1/2 wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)  
**Teatra:** Letni: dziś „Faworyta” (pierwszy występ gościnnie p. Migliori), jutro „Cień” (pierwszy raz); — Nowy: dziś „Korespondencja prywatna”, jutro „Korespondencja prywatna”. (8 wieczorem.)  
**Ogród zoologiczny:** ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)  
**Lombard miejski:** Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 605 kop. 18. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata skuteczniają się od 9-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej do 5-ej po południu.)

### Bulwary warszawskie.

W sobotę, o godz. 8-ej wieczorem, członkowie podkomisji technicznej, a mianowicie pp. Julian Majewski, inżynier gubernjalny, Œwikiel i Kwiciński, inżynierowie zarządu komunikacji lądowych i wodnych, inżynier Grotowski, pomocnik głównego inżyniera kanalizacji, starszy inżynier miasta Mościcki, inżynierowie Diehl i Kucharzewski, zebrałi się w sali magistratu dla dokończenia prac, dotyczących technicznej strony projektu Devarsa.

Na porządku dziennym, jako punkt pierwszy, znajdował się referat inżyniera Majewskiego, który podjął się przejrzania i sprawdzenia obliczeń p. Œwikla, jako punkt drugi, figurował wniosek p. Mościckiego, dotyczący odmiennego typu ścianki bulwarowej.

Przewodniczący, inżynier Kwiciński, odczytał nadesłany mu przez prezesa komisji, Ludwika hr. Krasieńskiego, projekt bulwarów pułkownika Szadurskiego, o którym pismo nasze podało pierwszą wzmiankę d. 5-go lipca r. b.

Z odczytanego projektu, niedostatecznie jasno opracowanego, widać, że autor zbyt pośpiesznie rzecz całą traktował i na wielu punktach uderza nie-

znajomość warunków miejscowych i brak wiadomości o cenach materiałów budowlanych, bez których żaden kosztorys, nawet przybliżony, opracowany być nie może. Przytaczamy np. że zwir wiślany, którego cenę pułkownik Szadurski oznaczył na rs. 6 za sążeń sześcienny, kosztuje istotnie rs. 30, a więc 5 razy tyle.

Takich niedokładności (unikamy innego określenia) znajduje się sporo, więc też członkowie komisji technicznej po przeczytaniu go przyjęli treść jego do wiadomości, nie tracąc czasu na bezowocną dyskusję.

W referacie inżyniera Majewskiego w przedmiocie prac p. Œwikla znajdujemy, oprócz należnych słów uznania, trafną ocenę i ścisłe przewertowanie množství danych liezbowych.

Sumy kosztorysowe uległy drobnej niżce, pochodzącej ze zmniejszenia kosztu cementu.

Następnie p. Mościcki przedstawił raz jeszcze myśl swoją, dążącą do zastąpienia ścian betonowych granitem, licowanym w sposób mozaikowy, praktykowany nieraz przy budowie mostów na kolejach.

Projektu wykonanego, jak również obliczenia i kosztorysu, wnioskodawca wygotować nie zdążył, przez co dyskusja, trwająca do godz. 11-ej w nocy, nie mogła doprowadzić do wniosków ścisłych i przeszła bezowocnie.

Recz ta z konieczności raz jeszcze poddana zostanie krytyce, a tem samem prace komisji technicznej uważać należy za niedokończone, dopóki dyskusja nie wyświetli, o ile myśl, wypowiedziana przez p. Mościckiego, ma za sobą więcej stron dodatnich, niż ujemnych.

K. W.

### Reforma lombardów.

Podjęta z inicjatywy p. o. oberpolicmajstra kwestja reformy lombardów prywatnych znajduje się na najlepszej drodze i komisja w tym względzie działająca postawiła sprawę w należytem oświetleniu.

Przedewszystkiem zrobiono podział lombardów na dwie kategorie: do pierwszej należy 4 większe, operujące tylko na większe sumy i czyniące wybór w przyjmowaniu na zastaw ruchomości, do drugiej zaś, w liczbie 22-ch, zaliczają się lombardy, któ-

rych klientelę stanowi głównie ludność uboga, rzemieślniczo-wyrobnicza.

Podczas gdy pierwsze otwierane bywają od godziny 9-ej rano do 4-ej po południu, drugie funkcjonują od godz. 7-ej rano do późnej nocy, co znakomicie zwiększa koszt administracji.

Dalej, biorąc pod uwagę: koszt kwitu, taksacyj, potrzeby większych pomieszczeń, okazało się, iż wysoki procent, pobierany przez lombardy drugiej kategorii, równają się pozornie niższym procentom lombardów, nie wypożyczających mniej jak 3 rs. i przyjmującym na zastaw tylko klejnoty z łatwością i bez ryzyka dające się przechować.

Po takim wyjaśnieniu, p. o. oberpolicmajstra zwrócił się do lombardu akcyjnego, z propozycją zakładania filij w ubocznych dzielnicach miasta dla użytku rzemieślników i robotników.

Zarząd lombardu dał wymijającą odpowiedź, oświadczając, że zmiana dotychczasowych operacji może nastąpić jedynie na mocy uchwały ogólnego zgromadzenia akcjonariuszów, które będzie we wrześniu zwołane.

Nie przesądzając, co postanowi ogólne zgromadzenie, winniśmy zaznaczyć, że interwencja p. o. oberpolicmajstra, w przedmiocie obniżenia procentów w lombardach drugiej kategorii, oduiosła pożądany skutek.

Pierwszy p. Żółtek, utrzymujący lombard na Nowolipiu, ułożył minimalną tabliczkę, która przez wszystkich zostanie przyjętą.

Tabliczka wyklucza, zupełnie 6% na miesiąc i oznacza maximum procentu 5, a mianowicie: za różne przedmioty stare przy pożyczkach od kilkunastu kopiejek do 5-ciu rs.: 1% na miesiąc i 4% na asekurację, przechowanie, kwit itp.

Za także przedmioty przy pożyczkach od 5-ciu do 10-ciu rs. procent wyniesie 4%, a od 15-tu do 25-ciu rs. 3%, przy wyższych sumach 1 3/4%.

Według obliczenia obrotów przeciętnych lombardu drugiej kategorii, rozporządzającego kapitałem od 30—40,000 rs., istotny procent czyli zysk dla kapitalisty, po potrąceniu ryzyka w przyjmowaniu przedmiotów ulegających zniszczeniu, komornego za lokal, kosztów administracji itp., wyniesie od 8% do 10% rocznie.

Natomiast komisja, badająca wadliwy ustrój lombardów drugorzędnych, znalazła w nich takie rze-

60)

## DZIECI SZCZĘŚCIA.

POWIEŚĆ

przez

Walerję Marrené.

(Dalszy ciąg.)

Mówiła prawdę. Przeszłość ta była od niej tak daleką, jak ta pierwsza miłość, która teraz uleciała bez śladu z serca, pod technieniem nowego uczucia. Teraz naturalną koleją pomyślała, czem dziś bez niego byłoby jej życie i rzuciła mu wilgotne wejrzenie, w którym łatwo było tę myśl wyczytać.

Na trzeci dzień prezes rzucił wpośród rozmowy:

— Interes rozpoczęty. Wkładowa część pani wynosi dziesięć tysięcy rubli. Jestem pewny zdwojenia kapitału.

Rzucił to mimochodem, jak relację o rzeczy ulóżonej, nad którą niema dyskusji.

Ona nie odrzekła, w duchu tylko zrobiła zastrzeżenie, że będzie miała zawsze czas się cofnąć, jeżeli korzyść odniesie. Zastrzeżeniem tem okłamywała samą siebie; w gruncie rzeczy cofać się nie myślała. Względnie do tej sprawy, jak i wielu innych, zachowywała dyplomatyczne milczenie.

Po tygodniu mniej więcej prezes przyjechał trumfujący.

— A co? nie mówilem!—zawołał—że spółka za-

nią przyniesie mi szczęście. Rezultat przynosi oczekiwanie, ja zarobiłem pół miliona, a oto skromna cząstka pani.

Położył na stole pugilares z błękitnego atlasu, pełen wartościowych papierów.

Marcela zarumieniła się i zbladła. Przywyknieła szlachetne, reszta dumy, kazaly jej odrzucić te pieniądze, stanowiące niemal majątek, a potrzeba gorzka, nieublagana potrzeba, nakazywała wziąć je. Od kilku dni już żyła z dnia na dzień kredytem jedynie, znosząc owe tysiączne szpilkowe ukłucia, pochodzące z braku. Zrozumiała też szybko, iż wahać się nie może ani jednej minuty, bo to zwiększyłoby doniosłość jej porażki przez wykazanie świadomości. Opamiętała się, przywołała na usta zwykły, niedbaly uśmiech.

— Więcej to nie był żart?—wyrzekła.

— Nie żartuję nigdy w sprawach pieniężnych—odparł z powagą.—Odnoszę więc pani tę bagatelkę; piętnaście tysięcy rubli z jakimś ułamkiem... Jest tu wynotowanie.

— Wielki Boże, cóż ja z tem zrobię?

— Jeśli mi pani pozwoli zaopiekować się swoją fortuną, znajdę dla niej korzystne obroty.

Ucałował znowu jej ręce, patrząc w oczy z tak namiętnym wyrazem, iż zasłoniła je powiekami.

— A teraz, kiedy jesteśmy bogaci—rzekł wesoło—róbmy projekta.

Uśmiechnęła się swym zagadkowym uśmiechem, a on mówił dalej:

— Przedewszystkiem, panno Marcelo—lubił wymawiać jej imię—powinnas myśleć o sobie, o swoim

zdrowiu. Mizerniejsz, bledniejsz, potrzeba ci pojechać pod cieplejsze niebo, gdzieś na wybrzeża włoskie.

A że był poetycznym dodał:

— Do kraju, gdzie kwitnie cytryna, gdzie dojrzewają złote pomarańcze. Nie długo mam jechać do Wiednia, odwiedźbym panią, wybralibyśmy nad błękitem jeziora lub morza jaką cichą wilę, skrytą wśród palm, magnolji, obwieszoną glicynią i bluszczem.

Słuchała go zachwycona, uniesiona samą myślą takiej podróży z nim, zapominając o wszystkim, co ich rozdzielało.

— Cóż powiedziałby świat?—zawołała, jakby nagle zbudzona do rzeczywistości.

— Alboż świat ma o tem wiedzieć koniecznie—zapytał z filuternym uśmiechem.—Żyjesz pani tak od niego oddalona. Urządźmy to, skryjemy się przed nim. Będzie to coś na kształt studenckich wakacyj, w tajemnicy przed groźnym profesorem.

Zaczął snuć na ten temat różne plany, a ona słuchała go podbita, opanowana, szczęśliwa i drżąca razem. Nie dała jaszcze przyzwolenia, ale on już o niem nie wątpił. Gdy odszedł, słuchała przez czas jakiś odgłosu jego kroków, a kiedy zamknęły się za nim drzwi przedpokoju, pochwyliła do ręki błękitny pugilares z uczuciem upokorzenia zarazem i radości.

(Dalszy ciąg nastąpi.)



czy, jak: nieodpowiednio niską asekurację zastawów w razie pożaru (polisa opiewa np. 2,000 rs., a wartość zastawów wynosi do 30,000 rs.) i brak ksiązek buchalteryjnych.

Zanim więc stała komisja, złożona z przedstawicieli władzy i kompetentnych zaproszonych obywateli rozciągną nadzór nad działalnością lombardów, postanowiono: 1) zapewnić się, czy lokale, przeznaczone na skład zastawów, odpowiadają warunkom bezpieczeństwa ogniowego; 2) zobowiązać właścicieli lombardów, aby wysokość polisy asekuracyjnej wyrównywała szacunkowi wszystkich zastawów i 3) dopilnować obowiązkowego zaprowadzenia ksiązek buchalteryjnych, które przez specjalnych buchalterów winny być stale utrzymywane i w żelaznych kassach ogniotrwałych jako dokumenty, przechowywane.

Sk.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Grażdanin* donosi, iż synod, wobec zdarzających się wypadków, że duchowni prawosławni w guberniach zachodnich nadają czasem przy chrzcie dzieciom imiona katolickie, zalecił, aby przy chrzcie nadawane były wyłącznie imiona z kalendarza prawosławnego.

= W ministerjum spraw wewnętrznych powstał zamiar zmienienia nazw niektórych gubernij, a to w ten sposób, iżby wszystkie brały nazwę od swoich miast gubernjalnych. Tak gubernja bessarabska będzie się nazywała kiszyniewska, podolska kamieniecka i t. d.

= Ministerjum spraw wewnętrznych, ma, jak się dowiadujemy, wydelegować do Warszawy komisję, celem zrewidowania tutejszych szpitali i innych zakładów dobroczynnych.

= Trzeci zjazd przedstawicieli zakładów poprawczych odbył się w Moskwie i zamknięty został przed tygodniem. Na zjazd, oprócz delegowanych z ministerjum sprawiedliwości i głównego zarządu więziennego, przybyło 34-ch przedstawicieli zakładów poprawczych, a osadę studzińską i Towarzystwo nasze reprezentował przewodniczący w zarządzie, dr. W. Miklaszewski. Towarzystwo nasze osad rolnych zajęło na zjeździe wybitne stanowisko, nie tylko ze względu na największą ilość nieletnich, jaka się wychowuje w Studzińcu, lecz i ze względu na urządzenie wewnętrzne osady oraz otrzymywane w niej rezultaty. Zjazd był podzielony na zgromadzenie ogólne publiczne i na wydział, obradujący przy drzwiach zamkniętych nad pytaniami specjalnemi, dotyczącymi wychowania. Temu ostatniemu wydziałowi przewodniczył dr. W. Miklaszewski. W obydwóch wydziałach rozstrzygnięto około 40 pytań, donoszących znaczenia dla zakładów poprawczych. Z powyższych decyzji najważniejsze są: ustanowienie stałego biura zjazdu, którego zadaniem będzie przygotowanie następnego zjazdu, dalej pośredniczenie we wszystkich interesach, dotyczących zakładów poprawczych pomiędzy ich zarządami, a głównym zarządem więzień i nareszcie opinjowanie o wszelkich zamierzonych postanowieniach rządowych, dotyczących zakładów poprawczych. Na przewodniczącego w tem biurze wybrano p. Rukawisznikowa, a na członków pp.: Miklaszewskiego i senatora Tagancowa. Zjazd ogłosił wreszcie konkurs na książkę, mieszczącą zbiór systematyczny wiadomości, niezbędnych dla wychowawców zakładów poprawczych. Do oceny prac konkursowych wybrano na sędziów pp.: Tagancowa, Miklaszewskiego i A. Fidle-  
ra. Następnym zjazdem odbędzie się w Moskwie w r. 1894-ym.

= Dowiadujemy się, iż w kwestji realizowania kuponów od obligacyj miejskich w znaczniejszych miastach Cesarstwa, zarząd miejski wystąpił już z przedstawieniem do władzy wyższej. Operacje te mają być dopełniane przez utworzenie w takich miastach agentur, a pośrednictwo w tem ma przyjąć na siebie tutejszy bank handlowy.

= Donosiliśmy niedawno, iż osada „Czarny dwór” zostaje zniszczoną. Burzenie budynków nastąpi w ciągu bieżącego lata, a takich budynków jest 48, za co wywłaszczeni właściciele otrzymają, według dopełnionego przez specjalną komisję szacunku, stosowne wynagrodzenie.

= Zważywszy, iż ściany w wielu sklepach z wędlinami są tapetowane, gdy tymczasem mięso przy wieszaniu przez zetknięcie z farbą obicia może się stać szkodliwym dla zdrowia konsumentów, p. o. oberpolicmajstra polecił komisarzom cyrkulowym dopilnować, aby ściany we wszystkich składach wędlin były malowane farbą olejną, nie zawierającą szkodziwych domieszek.

= Z powodu znacznej zaległości w opłatach stałych właścicieli domów, p. prezydent miasta we

wczorajszym rozkazie miejskim wydał rozporządzenie komisarzom kas miejskich ażeby położyli sekwestry na dochody tych właścicieli, którzy winni są podatki za pierwsze półrocze r. b. lub dawniejsze.

= W protokółach, sporządzanych w razie znalezienia dzieci podrzucanych, należy, według rozporządzenia p. o. oberpolicmajstra, zaznaczać wszystkie przedsięwzięte środki, celem zbadania pochodzenia podrzutki, a przy jawnem umieszczeniu niemowląt w szpitalu Dzieciątka Jezus protokoły winny zawierać adres matki, oraz adnotację, jak dawno przebywa w Warszawie, jeżeli nie jest tutejszą stałą mieszkanką.

= Z powodu wyjazdu urzędnika izby obrachunkowej, mającego przyjąć udział w posiedzeniu komitetu kanalizacyjnego, wyznaczonego na wtorek, posiedzenie to odbędzie się następnego dnia, t. j. we środę.

= W liście warunków umowy, zawartej pomiędzy Towarzystwem kolei warszaw.-wiedeńskiej, a przedalnią wełny Peltzera w Częstochowie, znajduje się ten, że kolej obowiązuje się podstawić wagony, przybyłe z ładunkiem na dziedziniec fabryczny, za odpowiednią opłatą. Obecnie, gdy budowa linii tych została już całkowicie ukończona i gdy wkrótce nadechodzą zaczątki transporta wełny, z których najbliższy obejmować będzie przeszło 150,000 pudów, zarząd fabryki wystąpił do dyrekcji kolei wiedeńskiej o wprowadzenie w życie wspomnianego kontraktu w całej jego rozciągłości.

= Na sporządzenie planu nowego dworca dla kolei wiedeńskiej, rada zarządzająca rzeczonoj kolei zamierza podobno ogłosić konkurs, warunki którego niezadługo mają być opublikowane.

= W dniu wczorajszym pociąg osobowy nr. 4-ty kolei wiedeńskiej zatrzymany był na wioście 220-ej, pomiędzy stacjami Częstochową a Porajem, minut 15, z powodu pęknięcia szyny. Uniknięcie łatwo mogącego nastąpić wypadku przypisać należy czujności straży kolejowej, przez którą właśnie pęknięta szyna została dostrzeżoną.

= W dniu jutrzejszym spodziewanym jest przyjazd do Warszawy w powrocie z zagranicy dyrektora departamentu poczt i telegrafów, jenerał-lejtnanta Bezaka, na spotkanie którego wyjechał wczoraj do Granicy nacelnik warszawskiego okręgu poczt i telegrafów, Szegryński.

= Wspomnienie pośmiertne.  
Otrzymujemy wiadomość z pod Łęczycy, iż we wsi Błonie zmarł ś. p. Jakób Stepowski, jeden z najstarszych i używający niezmiernie w całej okolicy powagi ziemianin.

Urodzony w 1811-ym r., w młodzieńczych latach służył w wojsku, a następnie osiadł na roli. Działalność obywatelska nieboszczyka zaznaczyła się udziałem w mnóstwie spraw polubownych: ś. p. Jakób Stepowski przyeznił się do umorzenia przynajmniej kilkuset procesów.

Wymownym dowodem żalu i uczczenia zasług zmarłego był pogrzeb, odbyty w d. 12-ym b. m. w Błoni, na który z dalekich nawet stron zjechali się czciciele cnót ziemianina-obywatela.

= Na obczyźnie.  
Rok minął, jak na tem miejscu zaznaczyliśmy o wyjeździe młodego muzyka, Augusta Zawidzkiego, wychowawca tutejszego konserwatorium, który dla kariery zdecydował się przyjąć posadę instruktora kapeli w Teheranie.

Miejsce to otrzymał przez protekcję Rhiza-Chana, podczas zeszłorocznego pobytu szacha. Otóż Zawidzki, jak powiadomiono rodzinę, zmarł w Teheranie d. 16-go maja r. b., licząc 34 lat wieku, a przyczyną zgonu było powtórne zapalenie płuc.

Matka ś. p. Zawidzkiego, zamieszkała przy córce, otrzymała w drodze urzędowej zawiadomienie, iż z decyzji szacha dostanie 10,000 franków jednorazowego wsparcia.

= Spadek.  
W czerwcu r. b. zmarł we Lwowie Euzebjusz Ostrowski, który legował swój majątek (po zrealizowaniu około 2,000 zlr.) krewnym: Marji-Adelajdzie, Ludmile-Luceji i Albertynie Ostrowskim, urodzonym we Francji, ostatnio zaś zamieszkałym w Królestwie Polskiem.

Egzekutorowie testamentu, nie mając bliższych szczegółów o miejscu zamieszkania spadkobierczyń, za naszym pośrednictwem zawiadamiają je o wzmiankowanym legacie.

Osoby interesowane mogą się zgłaszać do naszej redakcji.

= Puste lokale.  
Po tygodniu, oddzielającym nas od rumańskich świętojańskiej, przeglądając karty mieszkań, widzimy, iż pełno lokali jest do najęcia.

Szczególniej na ulicach: B. ackiej, Nowogrodzkiej, Żórawiej i Wspólnej niema domu prawie, w którym nie byłoby opróżnionych mieszkań.

Wielu właścicieli zniża kołnorne i z przekreślen na kartach zauważyliśmy, iż zniżka ta wynosi od 10-ciu do 20%.

Przyczyny należy szukać w ogólnej biedzie; to też wiele osób, zajmujących większe mieszkania, zmieniło je na mniejsze, a ztąd taka podaż lokali.

= Ze sportu.  
W pierwszym dniu wyścigów w Carskiem Sióle w dwóch biegach uczestniczyły kłose hodowców tutejszych.

W biegu o nagrodę 700 rs., wiorst 2, pierwszą z sześciu koni była „Perla” p. Dorożyńskiego.

W gonitwie o nagrodę 600 rs. pierwszą stanęła u mety „Reduta” J. hr. Potockiego, a druga „Minia” p. L. Kronenberga.

= Awantura z kranem.  
Właściciele domów zazwyczaj lekceważą zły stan kranów wodociagowych w lokalach, a jednak niedbalstwo to może pociągnąć za sobą smutne następstwa.

Państwo C., sprowadziwszy się parę dni temu do nowo wynajętego lokalu przy ulicy Daniłowiczowskiej nr. 16-ty, zastali kran wodociagowy w kuchni mocno obłuzowany i przepuszczający wodę; żądania zaś z ich strony jaknajśpieszniejszej naprawy, nie odniosły pożądanego skutku, aż wreszcie wczoraj kran został nagle przez prąd wody wysadzony.

Strumienie wody trysnęły tak obficie, iż w jednej chwili podłoga w całej kuchni blisko na cal zalana została.

Służba potraciła głowy; szczęściem jednak wypadek przytrafił się w dzień i pod obecność pana C. w domu, który przez okno wezwał stróża do zamknięcia szluzki wodociagowej i tym sposobem tamę położył powodzi.

= Dla niewidomych.  
W zakładzie zegarmistrzowskim p. B. widzieliśmy zegarek dla użytku ociemniałych.

Zegarek ten posiada tarczę z cyframi wypukłemi, a za pociśnięciem sprężyny wydzwania godziny i kwadransu.

Nowość ta została wykonaną siłami pracowników miejscowych.

= Żegluga.  
Poziom Wisły, i tak niski, obniża się jeszcze powoli; wczoraj stan wody wynosił 18 cali.

Statek towarowy „Konstanty”, żegluga p. Fajansa, przybywszy z dolu rzeki z towarami, wyladowuje się przy brzegu pakofu.

Wczoraj, do god. 8-ej wieczorem, jeszcze nie przybyły parostatki z Włocławka.

Powodem tego opóźnienia była silna mgła, jaka opuszczała się nad Wisłą nad ranem, pomiędzy Włocławkiem a Wyszogrodem.

= Stara cukiernia.  
W tych dniach zamknięto przy ulicy Chłodnej jedyną z najdawniejszych w mieście naszym cukierni, mieszcząca się w jednym lokalu przeszło 50 lat.

Konkurencja i ciągle zmiany właścicieli przyczyniły się do upadku i zamknięcia jej.

= Niebezpieczne ogórki.  
Jeden z ogrodników prosi nas o ostrzeżenie publiczności, aby nie kupowała takich ogórków, które mają na zielonej lub żółtawej skórce czarne plamy.

Ogórki z czarnymi plamami są takimi, które zaraz i nie tylko w smaku bywają gorzkie, lecz użyte na mizerję wywołują w organizmie rozmaite zaburzenia.

= Restytucja w testamencie.  
W tych dniach został otworzony testament po zmarłym niedawno L. P., właścicieli nieruchomości i kapitaliście.

Nieboszczyk, rozporządziwszy swym majątkiem, zaklina spadkobierców, aby starali się wyszukać niejakiego Karola Balcarczyka, który w 1878 r. służył u P. za lokaja.

Balcarczyk ów wyrokiem sądowym był skazany na rok więzienia za kradzież złotych monet, wyjętych z biurka przez wylamanie zamku.

Mnóstwo było poszlak, potępiających B. i wyrok został dopełniony.

Później dopiero poszkodowany przekonał się, iż kradzież spełnił jego dość bliski krewny, lecz z obawy przed odpowiedzialnością, Balcarczyka nie starał się odszukać, aby mu krzywdę wynagrodzić.

Obecnie, umierając, uważa za rzecz sumienia dopełnić restytucji i zapisuje temu Karolowi Balcarczykowi, służącemu z 1878 r., pod nr. 17 na Dzielnej, legat w kwocie 3,000 rs.

W razie śmierci B., spadkobiercy prawni legatarjusza mogą 3,000 rs. podnieść, gdyby zaś i tych nie było, rzeczona suma winna być użytą na budo-



wę pomnika lub kaplicy ku uczczeniu pamięci ofiary pomyłki.

Tak brzmi testament, którego egzekutorowie dołączają wszelkich starań, aby Balcarczyka, nieobecnego w Warszawie po wyjściu z więzienia, koniecznie odszukać.

Może niniejsza wzmianka posłuży do odnalezienia Balcarczyka.

#### == Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania rządcy domu pod nr. 25-ym przy ul. Krochmalnej, Markusa Haberggrütza skradziono różną garderobę i przedmioty srebrne na sumę 120 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Freta pod nr. 21-ym Libie Mantzowia skradziono srebro na sumę 130 rs. — Z otwartego mieszkania Anny Michajlow przy ul. Świętejerskiej pod nr. 4-ym skradziono 150 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Krochmalnej pod nr. 36-ym Stanisławowi Grzelakowi skradziono garderobę na sumę 140 rs. — Na rogu ul. Marszałkowskiej i Litewskiej w nocy skradziono pokrywy żelazne od kranów wodociągowych. — Z mieszkania Wandy Zamulewiczowej pod nr. 3-im na Nowym Zjeździe skradziono garderobę, cukiernicę srebrną i nakrycie stołowe srebrne wartości 111 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Ogrodowej pod nr. 6-ym Ludwikowi Perkowskiemu skradziono garderobę wartości kilkudziesięciu rubli. — Na tejże ulicy pod nr. 65-ym Józefowi Zychowi skradziono skór na sumę 140 rs. — W domu pod nr. 5-ym przy ul. Krochmalnej, w mieszkaniu Arona Lewi, skradziono 250 rs., trzy pary złotych kolczyków z brylantami, medaljon złoty i wiele innych przedmiotów wartościowych na sumę 1,000 rs.

#### == Grabież.

W przejściu przez ul. Żelazną, Sara Landau została napađnięta przez Szulową, która z nią wszczęła bójkę i ograbiła Landauową z zegarka i naszyjnika korallowego.

#### == Nieostrożna jazda.

Na ul. Mostowej stangret Grzegorz Sobczyński spowodował rozbicie koni.

W szalełym biegu Sobczyński spadł z kozła i złamał rękę. Na ul. Nowy Świat ekwipaż prywatny przejechał policjanta Godlewskiego, który złamał nogę.

#### == Pokasany przez psa.

Wczoraj po południu pies Józefa Dyżewskiego, w dziedzińcu domu pod nr. 88-im przy ul. Pańskiej, rzuciwszy się na 17-letniego Jana Galińskiego, pokasał go boleśnie w nogę.

Psa oddano pod obserwację, z powodu, iż zachodzi podejrzenie, że był wściekły.

#### == Zamach zbrodniczy.

Nocy wczorajszej na Pradze, na przechodzącego walew w pobliżu rogatki petersburskiej, Piotra Milonia, napadł jakiś drab i zadawszy mu cios kamieniem w głowę, powalił go na ziemię.

Na krzyk M. nadbiegła pomoc i rabusia ujęto. Po odprowadzeniu go do cyrkułu, okazało się, iż napastnikiem był mieszkaniec Nowej Pragi, Stanisław Piwowarski.

#### == Z ulicy.

Przy reparacji dachu pod nr. 31-ym przy ul. Piwnej, nieostrożnie zrzucona dachówka spadła na głowę ślusarza Jana Olszewskiego, który otrzymał bolesną ranę.

Olszewskiego, po udzieleniu mu doraźnej pomocy, odwieziono do domu pod nr. 41-ym przy ul. Frostej.

Na ul. Marszałkowskiej upadł na chodniku jakiś człowiek, którego w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

#### == Krwawe zajęcia.

Na Szmulowiznie Józef Pajewski i Witold Manser napadli na Wiktora Skaraczynską, żonę stolarza.

Skaraczynska, broniąc się nożem kuchennym, zraniła Mansera w rękę.

Na Solcu, w szlachtuze, czeladnik rzeźniczy Józef Furmański, w bójce z towarzyszami został pchnięty nożem w rękę.

+ Naczelnikiem kantoru pocztowo-telegraficznego w Nowym-Dworze mianowany został p. Wojnowski.

+ Sędzią śledczym do spraw szczególnej wagi przy sądzie okręgowym radomskim mianowany został p. Winogradzki, p. o. sędziego śledczego.

#### + Nowy kościół.

W tych dniach założono fundament pod nowy kościół budowany w Kuczynie (gub. łomżyńska), w pobliżu stacji Czyżewa kolei petersburskiej.

Nowa świątynia wzniesiona będzie w stylu gotyckim, o jednej wieży, bez użycia tynku.

Dach pokryty będzie dachówką kaweczyńska.

Budowę kieruje architekt warszawski, p. Hintze

#### + Dwa zgromadzenia.

W niedzielę ubiegłą odbyło się w Radomiu doroczne zgromadzenie członków miejscowej kasy przemysłowców.

Przewodniczył obradom prezydent m. p. Cennere.

Odczytane przez p. Eugenjusza Janiszewskiego sprawozdanie z działalności kasy w r. z. zgromadzenie zatwierdziło bez rozpraw.

Czysty zysk z obrotów kasy w sumie 3,620 rs. uchwalono rozdzielić, jak następuje: wypłacić uczestnikom 8% od ich wkładów, komisji rewizyjnej 150 rs., Towarzystwu dobroczynności 50, szpitalowi św. Kazimierza 25, resztę zaś przełać do funduszu rezerwowego.

Następnie uchwalono: nie obniżać stopy procentowej od pożyczek udzielanych, ani też od kapitałów, w kasie lokowanych, wreszcie podnieść płace urzędników kasy.

Odrzucono natomiast wniosek komisji rewizyjnej, która proponowała utworzenie kapitału przezorności dla urzędników kasy.

Wśród rozpraw, p. Bellerman zwracał uwagę na

konieczną potrzebę utworzenia funduszu zasobowego, obok rezerwowego, aby w razie potrzeby mógł pokryć ewentualne straty.

W końcu przystąpiono do wyborów. Na członków komitetu wybrano pp.: Ludwika Karscha (na prezesa), Bolesława Ettingera, Antoniego Dembowskiego i Czesława Golczewskiego.

Poprzedniego dnia odbyło się w Radomiu zgromadzenie członków miejscowego Towarzystwa dobroczynności.

Zgromadzenie zatwierdziło sprawozdanie z czynności rady w r. z., poczem bez rozpraw przystąpili do wyborów.

Do rady wybrani zostali pp.: Konstanty Luboński, Wiktor Czarnocki, Stanisław Michalski, Stanisław Przyłuski, Józef Helbich, Aleksander Zelechowski, ks. Marecki Grajewski, dr. Bronisław Piątkowski, ks. rektor Tiakor, Teodor Karsch; na zastępców zaś pp.: Ludwik Karsch i Ettinger; do komisji rewizyjnej pp.: Eugenjusz Janiszewski, Prosper Jarzyński i Florjan Korolec; na zastępców pp.: Władysław Paklerski i Kazimierz Ruciński.

+ Sprzedaż majątków. W sądzie okręgowym kaliskim w dniu 2-im b. m. sprzedane zostały przez publiczną licytację 2 majątki ziemskie.

Juljanpol, w pow. wieluńskim, obejmujący 31 włók gruntu, nabył za sumę rs. 22,000 p. Apolinary Mageczyński, folwark zaś Stawki, w pow. sieradzkim, obejmujący 60 morgów, nabyli za rs. 1,903 pp. Białobrzescy.

W d. 9-ym b. m. majątek Wójcie-Wielkie i Male, w pow. kaliskim, obejmujące 360 morgów gruntu kupili koloniści za sumę rs. 9,050.

Majątek zaś Baszków, w pow. sieradzkim, obejmujący 620 morgów nabył p. Jan Węzyk za sumę rs. 15,030.

+ Nowa stadnina. W majątku Żmudź, położonym w powiecie chełmskim, gubernji lubelskiej, powstaje nowa stadnina.

Mając na względzie głównie praktyczne i użytkowe cele hodowli koni, zarząd tych dóbr powziął zamiar rozpowszechnienia u nas wytrwałej i silnej rasy koni żmudzkiej, nie odznaczającej się wzrostem, ale wynagradzającej to wieloma innymi zaletami.

Obecnie do majątku tego sprowadzony został, jako reproduktor, ogier, czystej krwi żmudzkiej „Kiejstut”, odznaczony pierwszą nagrodą na odbytej w czerwcu r. b. wystawie koni w Rosieniach.

+ W Bystrzycy. Z Lublina donoszą nam o strasznym wypadku, jaki się tam wydarzył w ubiegłą sobotę, d. 12-go b. m.

Młoda, 19-letnia żona miejscowego urzędnika, pani Wijasińska poszła wykopać się w Bystrzycy i wyszedłszy z wody zaczęła bawić się ze swoją drobną dzieciną, kiedy tymczasem niańka, młoda dziewczyna, z kolei weszła do wody.

Nieopatrzona dziewczę wyszło za wytknięte miejsce, zaczęło tonąć, co widząc pani W. rzuciła się na ratunek.

Niańkę uratował przechodzący żołnierz, ale nie szczęśliwa pani W. utonęła.

Mąż jej, jakby wiedziony przeeczuciem, nadszedł właśnie w tej chwili i także rzucił się do wody, chcąc żonę ratować, wszelkie jednak jego wysiłki były próżne.

Później dopiero znaleziono zwłoki nieszczęśliwej, nieco dalej od miejsca wypadku.

Przedwczesna śmierć młodej kobiety w całej mieście wywarła przygnębiające wrażenie.

+ Od pioruna. Z sokołowskiego piszą do nas pod d. 3-im b. m., co następuje:

„Tydzień ubiegły zaznaczył się w okolicy naszej niezwykłym stanem atmosfery.

Nie było prawie dnia, iżby w kilku milowym promieniu Sokołowa nie srożyła się burza, połączona z ulewą i piorunami.

W niedzielę ubiegłą, d. 29-go z. m., piorun uderzył we wsi Grochowie w dom włościanina Korczaka, a ogień ztąd powstały strawił ze szczytem 5 domów sąsiednich i 4 stodoły.

Nazajutrz we wsi Bajalach, również w powiecie sokołowskim, od pioruna splonęło 3 stodoły, pod samym zaś Sokołowem piorun zabił na polu pasącego się konia.

+ Rzadki wypadek. Niezwykłym wypadku donosi D. Łódzki.

Na miejscu zaszczipionej ospy u jednego z mieszkańców Łodzi rozwinął się dyfteryt, który stał się źródłem zarażenia oka z tej samej strony.

Ospę szczepił jeden z felczerów łódzkich.

+ Bójka. We wsi Siennica Królewska, w pow. krasnostawskim, zdarzyła się w tych dniach krwawa bójka.

Włościanin, Walenty Barbeć, sprzedał włościaninowi Karwatowi 1 i 1/2 morg gruntów.

Sprzedając czuł się pokrzywdzony Paweł Barbeć, który do osady tej rościł sobie prawo z tytułu spadku, aby się więc

zemścić, zaczął kosić niedojrzałe jeszcze zboże na owym gruncie.

Wywiązała się ztąd bójka pomiędzy Berbeciem a Karwatem, w której wzięło udział kilkunastu innych włościan.

Skutkiem tego pięciu włościan zostało mocno pokaleczonych.

Jeden z nich umarł nazajutrz.

#### NOTATNIK TERMINOWY.

— Wylosowane d. 10-go b. m. pięcioprocentowe obligacje m. Warszawy serji I, II i III-ej spłacane będą od dnia 13-go października.

— D. 16-go b. m., o godz. 6-ej po południu, odbędzie się posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparć Towarzystwa dobroczynności.

## Z e s z k ó ł.

W I-em gimnazjum męskim przy ulicy Nowy Świat nr. 72, próby o przyjęcie nowych kandydatów składać należy od d. 15-go do 27-go sierpnia. Miejsca są do wszystkich klas, z wyjątkiem pierwszej.

W II-em gimnazjum męskim przy ulicy Nowolipki nr. 11—13, próby o przyjęcie nowych kandydatów podawać należy od 13-go do 22-go sierpnia od 11-ej rano do 2-ej po południu. Miejsca są do klasy wstępnej, 3-ej, 6-ej, 7-ej i 8-ej. Egzamina nowo-wstępujących rozpoczną się w d. 23-im sierpnia, o godz. 9-ej rano.

W III-em gimnazjum męskim przy ulicy Hr. Berga nr. 1, próby o przyjęcie nowych kandydatów przyjmowane będą od d. 19-go sierpnia każdodziennie od godz. 11—12-ej. Miejsca są: do klasy wstępnej, 2-ej, 3-ej, 5-ej, 7-ej i 8-ej.

W V-em gimnazjum męskim przy ulicy Marszałkowskiej nr. 65, przyjmowanie prób rozpocznie się w d. 19-ym sierpnia. Miejsca są tylko do klasy wstępnej. Egzamina nowych kandydatów rozpoczną się w d. 28-ym sierpnia.

W VI-em gimnazjum męskim przy ul. Krakowskie-Przedmieście nr. 36, próby o przyjęcie kandydatów już są przyjmowane od godz. 1—2-ej każdodziennie, z wyjątkiem świąt. Miejsca są tylko do klasy 5, 6 i 8-ej.

W I-em progimnazjum męskim przy ulicy Gęsiej, próby już są przyjmowane. Egzamina nowo-wstępujących rozpoczną się d. 28-go sierpnia. Miejsca są tylko do klasy wstępnej.

W II-em progimnazjum męskim przy ulicy Złotej, przyjmowanie prób rozpocznie się w d. 1-ym sierpnia i trwać będzie do d. 13-go sierpnia we wtorki i piątki od 11—12-ej. Miejsca są tylko do wstępnej i 4-ej klasy.

W szkole miejskiej 3-klasowej (6-oddziałowej) przy ulicy Złotej, próby o przyjęcie nowych kandydatów przyjmowane są we wtorki i czwartki od godz. 10—12-ej. Egzamina nowo-wstępujących rozpoczną się w d. 28-ym sierpnia. Miejsca są tylko do klasy pierwszej.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

**Aschabad** 14-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Nowy poseł ruski przy szachu perskim, Bützer, wczoraj tu przybył, a w d. 17-ym b. m. stanie w Teheranie.

**Wiedeń** 14-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Poł. Corr. w pochodzącym z poważnego bułgarskiego źródła komunikacie zaprzecza pogłosce o abdykacji księcia koburskiego i oświadcza, że podobnie, jak w r. z., książę Ferdynand powróci znów do Bułgarii.

**Berlin** 14-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Cesarz Wilhelm prawdopodobnie w d. 27-ym b. m. powróci do Berlina.

**Berlin** 14-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Ministerjum spraw wewnętrznych odrzuciło prośbę mieszkańców miejscowości górniczych Górnego Ślązka, dotyczącą pozwolenia na przywóz trzody chlewnej z Rosji.

**Berlin** 14-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Tymczasowy zarząd cywilny nad Helgolandem obejmie radca tajny Wermuth. (Wermuth był komisarzem niemieckim na wystawie powszechnej w Melbourne, gdzie dał się poznać, jako energiczny administrator z niepospolitymi zdolnościami organizacyjnymi.)

**Berlin** 14-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Sejm pruski rozpocznie obrady dopiero w grudniu.

**Madryt** 14-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — W Walencji skonstatowano wczoraj 12 wypadków cholery.



Konstan tynopol 14-go lipca. (Tel. p... Kur. W.) Wielki pożar nawiedził miasto. Przeszło 900 domów leży w gruzach.

Konstantynopol 14-go lipca. (Tel. Aj. pól.) — Sultan wyznaczył osobną komisję, składającą się z wyższych urzędników dla rozpatrzenia komunikatu patriarchy armeńskiego o nieporządkach w Armenii tureckiej.

Konstantynopol 14-go lipca. (Tel. Aj. pól.) Egarcha bułgarski odbył we czwartek konferencję z Kiamilem paszą w celu przedstawienia kandydatów na wakujące posady duchowne w Macedonii.

Waszyngton 14-go lipca. (Tel. Aj. pól.) — Izba przedstawicieli stanów zatwierdziła prawo, na mocy którego rząd został umocowany do nabywania co roku znacznej ilości srebra.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 14-go lipca. (Tel. prywatny Kurjera Warsz.) — Początkowa tendencja giełdy dzisiejszej była mocna, dość liczny napływ zleceń ożywił działalność giełdy. Rynek wartości ruskich, na skutek pomyślnych wiadomości o urodzajach w Rosji, był dziś dość uwzględniany i wykazuje pewne korzyści. Ujemnie wpływa na giełdę potrojenie gotówki. Ruble w transakcjach końcomiesięcznych, za które osiągnęto początkowo 236.25, straciły w chwili urzędowego notowania 25 fen. W porównaniu z onegdajszymi kursami, podniosły się ruble w obrotach natychmiastowych o 75 fen. a w końcomiesięcznych 50 fen. Z weksli Warszawa krótko terminowa o 80 fen., krótki Petersburg o 55 fen., a długoterminowy zaś o 60 fen. Przekazy na Wiedeń również wyżej, krótkie (174.40), długie o drobność (173.35). Listy zastawne ziemskie odzyskały 30 kop., a listy likwidacyjne i pożyczki wschodnie 20 kop. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane ruskie z r. 1880-go, pożyczki premjowe ruskie z r. 1866-go, i kupony celne. Listy zastawne ruskie 4 1/2% pozostały bez zmiany. Akcje kredytowych austriackich dziś nie dotykano. Dyskonto prywatne podniosło się o 1/8% i wynosi obecnie 3 1/4%.

Berlin 14-go lipca (notowanie urzędowe giełdy.) Bil. ban. ru s. w tr. nast. 236. — Akcje d. z. war.-wied. — — — Weksle na Warszawę 235.85 Akcje kredytowe — — — Weksle na Petersb. krót. 235.80 Weksle na Lon. kr. — — — Weksle na Petersb. dług. 233.30 — — — Bil. ban. rusk. nadost. 236. — Żyto w tow. gotow 156. — Wschodnia pożycz. II em 73.70 Żyto na wiosnę 148.75 Listy zast. serji I-iej 69.30

Kursa z 12-go lipca: 235.25, 235.05, 234.75, 232.80, 235.50, 73.50, 69.—, 165.40, 168.—, 152.50.

Petersburg 14-go lipca. — Weksle na Londyn 86.05; pożyczka premjowa I-iej emisji 231.75. Pożyczka premjowa II-iej emisji 216.25. Półimperjal 6.93.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 14-go lipca. Usposobienie targu wyciekające, chęć kupna bardzo ograniczona. Pszonicy wystawiono na sprzedaż około 500 korney, młynarze zupełnie prawie nie chcieli kupować, sprzedano tylko jedną partycję białego towaru po rs. 6.80. Żyta kilka drobnych partycjek wystawiono na sprzedaż, kupowano tylko dobre średnie ziarno w niewielkich ilościach po 4.80. Owies na detal kupowano po 3.10 i 3.15 za dobry towar. — Wczorajszy targ praski dosyć był ożywiony, dowóz wynosił 51 wagonów. Żyto niższkowiec wobec znacznego zaofiarowania, dostarczono 26 wagonów, wyborowe gatunki z trudnością, osiągały 76 do 77 kop., średnie 72—74 kop.

Targ zbożowy na Pradze dnia 14-go lipca. Dowozy w dniu dzisiejszym wynosiły ogółem 33 wagony zboża, z których 19 wagonów było żyta, 2 owsa, 2 gryki i 10 kaszy jaglanej. Usposobienie dla żyta słabe, ceny niższkowiec, popyt słaby. Kupowano wyborowe po 74—75 1/2 kop., średnie 72—73 kop., i ordynaryjny 63—70 kop. Ceny te jednak płacono niechętnie. Natomiast usposobienie dla owsa było mocne, wyborowy po 87 do 91 kop. rozchwytywano, średni po 79 do 85 kop. płacono chętnie, ordynaryjny kupowano po 69—75 kop., sprzedano też wagon wadliwego ziarna z Polesia po 50 kop. Usposobienie dla gryki mocne, płacono 78—83 kop. stosownie do gatunku. Kasza jaglana coraz słabiej, w dniu dzisiejszym obroty żadne miejsca nie miały.

Łódź 12-go lipca. — Wczoraj na stacji towarowej sprzedano: 200 korney pszenicy po rs. 6.15 do 6.40, żyta 400 korney po rs. 4.40 do 4.65, owsa 3.500 korney po rs. 3.15 do 3.30 za korzec. Na Nowym Rynku sprzedano: Pszenicy 200 korney po rs. 6.20 do 6.45, żyta 300 korney po rs. 4.50 do 4.75 za korzec. Popyt w ogóle bardzo słaby.

Targ koni. Na targ praski dostarczono około 300 koni roboczych i kilka par powozowych. Niezłym pokupem cieszyły się konie droższe, w cenie rs. 85—90, nabywane przez przemysłowców warszawskich. Konie lichsze sprzedawano po rs. 40 do 50. Włoszczenie z powodu zajęć przy żniwach nie wiele przypędzili koni, które sprzedawali po rs. 30—40. Powozowe, cenione po rs. 400 do 500 nie miały nabywców.

Łódź mocno, zakupiono trzy wagony po rs. 4.45 i 4.55 franco fabryka.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). Zwyzka cen osiągnięta na rynku warszawskim przez okowitę w końcu ubie-

głego tygodnia, utrzymała się i w tygodniu sprawozdawczym. Zwyzka ta nie począłniana dalszych postępow, li tylko dla tego, iż pomimo mecenego usposobienia targu i braku dowozów, zapotrzebowania towaru były nader skromne. Ceny więc pozostały bez zmiany i wynoszą rs. 2.71 za garniec i rs. 8.32 za wiadro. — W Hamburgu również brak dowozów, skutkiem czego rynek tamtejszy mocniej usposobiony; szczególniejsze poszukiwano jest tam towar z dostawą natychmiastową. Ostatnio notowano: cena regulacyjna 25 1/4 m, na lipiec 25 1/4 mar. płacono, 25 mar. w zaofiarowaniu, 25 1/8 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 25 3/8 mar. w zaofiarowaniu, 25 1/8 mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień 25 3/8 mar. w zaofiarowaniu 25 1/2 płacono, 25 1/2 mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na wrzesień-październik 25 1/2 m. płacono, 25 3/8 w zaofiarowaniu, 25 1/2 w poszukiwaniu, na październik-listopad 24 3/8 m. w zaofiarowaniu 24 1/8 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 23 1/2 m. w zaofiarowaniu, 23 1/4 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj (1890 i 1891) 22 3/4 m. w zaofiarowaniu, 22 1/2 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1891 r. 22 1/2 mar. w zaofiarowaniu 22 1/4 m. w poszukiwaniu.

Gdańsk 12-go lipca. — Pszenica w zwykłym usposobieniu, ceny podniosły się znowu o 2 marki. Płacono za polską tranzyto dobrze pszą starą 126 f. 148 mar., jasno-pszą 127 f. i 128 funt. 152 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na lipiec 149 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 145 mar. płacono, na wrzesień-październik 142 m. płacono, na październik-listopad 142 mar. w zaofiarowaniu, 141 1/2 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 144 mar. w zaofiarowaniu, 143 w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 150 mar. Żyto było poszukiwane i w zwykłym usposobieniu, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na lipiec tranzytowe 109 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień tranzytowe 97 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 97 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 98 mar. w zaofiarowaniu, 97 1/2 mar. w poszukiwaniu, tranzytowe 97 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 96 1/2 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad krajowe 134 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 133 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 109 m., tranzytowego 109 m. Jęczmień, owies i groch bez obrotów. Rzepik bez zmiany; płacono za polski tranzyto 215 mar. za tonnę. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.10 mar. za 50 kilogr. targowane. Otręby żytnie na wywóz morzem 4.50 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus, nie podlegający cłu, w towarze gotowym 57 mar. w poszukiwaniu, na październik-grudzień 51 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 51 1/2 mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 37 mar. w poszukiwaniu na październik-grudzień 31 1/2 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 32 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja mocna. Kurs w Gdańsku 235.95 mar. za 100 rs.

Toruń 10-go lipca. — Pszenica bardzo stale, 128 funt. jasna 183—184 m., 130 f. jasna 185—186 m. Żyto bez zmiany, 124/5 f. 154—155 m. Groch bez obrotów. Owies na potrzebę miejscową 155 do 160 mar. Wszystko za 1000 kilogramów franco kolej, włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe 5.10 do 5.20 m. Makuchy lniane 5.85 do 5.45 m. Otręby pszenne jasne średnie 3.60 m., 3.65 m., grube 3.75 do 3.80 m. Otręby żytnie 4.40 do 4.50 mar. Wszystko za 50 kilogr. franco kolej.

Zbiory w Rosji. Z Petersburga donoszą nam, że według otrzymanych wiadomości o zbiorach tegorocznych, urodzaje są przeważnie pomyślne, skutkiem czego można się spodziewać najlepszych rezultatów. Według urzędowych sprawozdań z d. 8-go b. m. w następujących guberniach stan urodzajów przedstawia się jak następuje: gub. mińska. Żyto i groch powinny dać średnie rezultaty; zbiory zbóż jarych będą lepsze niż średnich. Konieczny dopisały. Gub. charkowska: Zboże dojrzewa nader szybko, skutkiem czego rozpoczęto już żniwa. Pogoda jest pomyślną; deszcze usłaly i mamy teraz 40° ciepła Reanmira. Sił roboczych jest dosyć, po cenach umiarkowanych. Trawa w stepach poprawiła się znacznie. Gub. sibińska: Zboża ozime poprawiły się. Żyto jest w pełnym rozkwicie, w niektórych miejscach zaczyna już dojrzewać, trawa i zasiewy letnie poprawiły się znacznie. Gub. rostowska: Upały uszkodziły w niektórych miejscowościach. Sławińsk: Sianokosy dały zadawalniające rezultaty. Obecnie rozpoczęto sprzęt żyta. Temrjuk: w okręgu kubańskim rozpoczęto sprzęt zboża ozimego, który przewyższa średnie urodzaje. Zboża letnie poprawiły się cokolwiek; robotnicy są tani. Saratów: Panują tu gorąca. Przystapiono tu już do sprzętu żyta. Sił roboczych mamy podostatkiem. Kiszyniew: W Bessarabji zimna i deszcze porobiły znaczne szkody w zbożach, które skutkiem tego położyło się i wyprzało. Natomiast oczekiwany jest świetny urodzaj wina.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Pani Helenie Sien. — Zły, występn i w. inn. stosownie do znaczenia, jakie ma w danym razie mieć przymiotnik, który sz. pani chce zastąpić innym. Litery v. s. skrócenie łacińskiego weteri styli używają się dla zaznaczenia, iż podana jest data starszego stylu.

— Panu Węgr. — Rzecz już przebrzmiała i nikt zapewne sz. pana o solidaryzowanie się nie posadza—drukować zatem nie będziemy.

— Panu W. Pan. w K. — 1) Prosimy. 2) Tow. kred. ziemskie. 3) Tabele drukowaliśmy nazajutrz po ciągnięciu 4) Tygodnik rocznie 4 rs., Nowy Świat, 41. 5) Co do zwłoki w ekspedycji Kur. św., zechce sz. pan zwrócić się wprost do tej redakcji.

— Panu G. A. S. w C. — Mamy stalego korespondenta.

— Marlonowi. — Decdat=Bogdanowicz, Jellenta=Hirszband. Za zwłokę w odpowiedzi o rękopisach przepraszamy, lecz i na nie kolej przyjdzie. Za otwartość się nie gniewamy, ale zwracamy uwagę, iż feljeton literacki (krytyka nowych wydawnictw) znajduje w Kurjerze miejsce raz na tydzień, zaś o wyższych piszemy tylko 8 razy na rok. Za słowa uznania serdecznie dziękujemy!

— Elfowi. — Senet słaby; nie do druku. — Ol-ly. — Autorka powinna pracować nad formą wiersza i unikać zbyt nartych ogólników. Z nadesłanego wiersza nie skorzystamy.

Panu Gustawowi Fingerowi w Żyrardowie. — Miejsce do 1-iej klasy niema w gimnazjach filologicznych z powodu, że przed wakacjami już zdawano do tej klasy egzamina. Za wszelkie miejsca do klasy wstępnej w gimnazjum 3-em na Krak.-Przedm., gdzie prosby o przyjęcie przyjmowane będą w d. 1-y sierpnia, i w 2-em gimnazjum przy ulicy Złotej, gdzie prosby przyjmowane będą od d. 20-go lipca do d. 1-go sierpnia, od godz. 11—12 przed południem, we wtorki i piątki

— Panu H. K. — Studenci medycyny i weterynarji po ukończeniu nauk w otrzymaniu stopnia lekarza lub lekarza weterynarji zaliczani są do zapasu armji jako urzędnicy departamentu wojenno-lekarskiego; w razie wojny są powoływani do służby czynnej w tych rangach, jakie im stopień wykształcenia nadaje.

— Stulej prenumeratorce. — Należy użyć tych samych środków, co na wytepienie innych owadów.

— Panu Kazimierzowi M. — Nadesłana próbka dowodzi, iż autor nie tylko nie jest „poetą”, lecz że nie umie w ogóle pisać po polsku. Co znaczy np. „wychyla gorycz piekielnego gleba”? Oto znów próbka pańskiego rymowania:

Bo nas rozpusty upajają srodze  
I wiodą nie tam (do nieba), lecz do bram piekielnych,  
Gdzie dusza idzie, na której są rdze  
Samych występów przez nas popełnionych.  
Gorąco pana... zniechęcamy do poezji.

— Pani W. — Na zapytanie co do pogadanki, nie możemy sz. pani nateraz udzielić odpowiedzi z powodu nieobecności redaktora. Może sz. pani raczy ponowić zapytanie w początkach września.

— Panu N. K. — Powiastki pańskie nie nadają się do Kurjera, odpowiedniejszemi być mogą dla (Gazety świątecznej), jej też odesłaliśmy je zgodnie z życzeniem pańskim.

— Panu Arnoldowi Halpernowi z Solnej. — Termin rozpoczęcia egzaminów nowo wstępujących kandydatów urzędownie jeszcze nie zdecydowany. Prośby przyjmowane będą od dnia 1--13-go sierpnia, poczem dopiero zapewne od d. 18-go sierpnia, jak w r. z., rozpoczną się egzamina.

— Panu A. R. — Dyrektor kolei nadwiślańskiej, inżynier Daragan, przebywa na letnim mieszkaniu na stacji Piudy w willi Kiersnowskiego.

Sprawozdanie meteorologiczne z d. 14-go lipca 1890 r. (Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.) Barom. Wilgot. Wiatr Tem. C. — Temp. R. D. 13-go g. 9 w. 751.7 94 Pn 11.6 9.2 D. 14-go g. 7 r. 755.5 92 PnW 11.0 8.8 g. 1 pp. 755.2 46 PnW 13.0 14.9 W ciągu } Temperatura najniższa C. 11.2 = R. 8.9 d. 13-go } najwyższa C. 16.4 = R. 13.1 b. m. } Wysokość wody spadłej 6.8 mm.

— Namka ze świeżym pokarmem, potrzebna zaraz. Świętojerska 22, stróż wskaże. 2523

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych. POCIĄGI. Odchodzą | Przychodzą godziny i minuty. Warszawsko-wiedeńska: Pośpieszny 3 klasy 6 — rano 10 20 wiecz. Osobowy 3 klasy 10 45 rano 6 45 wiecz. Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją 16dzką.) 5 20 p. p. 11 5 rano Kurjerski I i II kl. 9 20 wiecz. 6 10 rano (Wagony sypialne I-iej i II-iej kl. idą do granicy, dalej tylko I-iej kl.) Osobowo-miejsc. 3 kl. do Skierniewic 11 30 wiecz. 8 35 rano Warszawsko-bydgoska: Kurjerski I i II kl. 3 15 p. p. 2 20 p. p. Osobowy 3 klasy 7 5 rano 9 40 wiecz. Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna 6 30 wiecz. 9 45 rano Warszawsko-terespolska: Kurjerski 2 kl. do Brześcia 8 35 rano 7 32 wiecz. Pocztowy 3 kl. do Brześcia 3 45 p. p. 1 50 p. p. Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia 10 43 wiecz. 7 1 rano Towarowo-osobowy 3 kl. do Łukowa 9 10 rano 9 45 wiecz. Towar.-osob. II i III kl. do Mrozów 5 30 p. p. 9 30 rano Warszawsko-petersburska: Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersburg. 10 13 rano 7 3 wiecz. Osobowy 3 kl. 11 23 wiecz. 6 38 rano Osobowy 5 18 p. p. 9 25 rano Nadwiślańska do Kowla: Osobowy (także do Dąbrowy i Ostrowca) 11 15 wiecz. 8 5 rano Pocztowy (także do Kielc i Kolu-szek) 3 30 p. p. 2 15 p. p. Towarowo-osobowy do Otwocka 7 15 wiecz. — — — Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Kolu-szek) 7 45 rano 10 2 wiecz. Nadwiślańska do Mławy: Pocztowy 6 45 wiecz. 11 25 rano Osobowy 10 — rano 8 12 wiecz. Osobowy do Nowogrodzka 4 15 p. p. 9 21 rano Osobowy w święta i niedziele z Nowogrodziejska — — — 10 45 wiecz. Obwodowa z kolei wiedeńskiej: Osobowy 2 50 p. p. 8 55 wiecz. Osobowy 7 15 rano 2 57 p. p. Obwodowa z kolei terespolskiej: Osobowy 2 14 p. p. 7 54 rano Osobowy 8 12 wiecz. 3 30 p. p.

813 Statki z przystani Górnickiego odchodzą do Włocławka o g. 5 m. 30 r, do Płocka o g. 5 m. 30 rano, 8 1/2 z Włocławka o g. 2 1/2, z Płocka o 5 1/2 i 7 rano.

Statki parowe Hajansa odchodzą codziennie: Do Włocławka o godz. 6-iej zrana i 1-iej po południu. Do Płocka kurjerskie o godz. 1-iej po południu, zwyczajne 6-iej i 8-iej zrana. Do Góry Kalwarji i Mniszewa o godz. 7-iej zrana. Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza co drugi dzień o godz 7-iej i pół zrana.